

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



»

MYŚL PASTERZA

Jeśli kult Maryi zostaje odrzucony lub staje się mało ważny, to niemal zawsze słabnie wiara w Jezusa, słabnie wiara i zaufanie do Kościoła.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Bądź pozdrowiona Maryjo!



Po Mszy św. wierni wzięli udział w procesji

Podgórska Pani i Królowa od ponad dwustu lat jest szczególnie czczona na toruńskim lewobrzeżu w wizerunku Niepokalanej Królowej Rodzin.

EWA MELERSKA

Iw tym roku podczas odpustu kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu wypełnił się po brzegi wiernymi. Maryja, widniejąca na obrazie z twarzą pogodną i lekkim uśmiechem, nieustannie przygarnia wszystkich, którzy przychodzą prosić Ją o pomoc. Daje zapewnienie, że każdy jest dla niej ważny, że kocha i jak dobra Matka bierze nas w swe ramiona.

Spotkanie z Matką

Uroczystości odpustowe, przypadające w piątą rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Podgórskiej, miały miejsce 23 sierpnia. Zaprosił na nie

o. Jozue Misiak OFM, kustosz sanktuarium, który we wstępie do Mszy św. pozdrowił Maryję słowami modlitwy św. Franciszka z Asyżu. Eucharystii przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. Niedzielne wydarzenia poprzedziła 9-dniowa nowenna, podczas której wiernym przybliżane były przymioty Matki Bożej z *Godzinek* ku Jej czci.

Pozdrowienie

Ksiądz Biskup w homilii również zwrócił uwagę na moc z serca płynących pozdrowień. Przywołał kilka przykładów, w jaki sposób ludzie okazywali dawniej swoją pobożność i uwielbienie Boga. Krótkie „Szczęść Boże” powiedziane do pracujących, mówienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” zaraz po przyjeździe do domu lub czynienie znaku krzyża – te małe gesty są wielkim wyznaniem wiary.

Na kartach Pisma Świętego znajdujemy opisy wielu spotkań – Boga z człowiekiem i ludzi ze sobą. Bp Śmigiel zauważył, że modlitwa *Zdrowaś Maryjo* jest połączeniem dwóch pozdrowień – Archanioła Gabriela i św. Elżbiety. Ta modlitwa pełna jest życzliwości, uwielbienia i błogosławieństwa.

Prośba i zachęta

Bp Śmigiel, mówił także o Apostołach, którzy modlili się z Maryją, ale także do Niej. Ich historia jest bardzo podobna do historii Polaków na przestrzeni dziejów. Zarówno jedni jak i drudzy, pokładali ufność w Matce Bożej, czuli Jej bliskość i wstawienictwo u Syna Bożego.

Prosił, aby nasze pozdrowienia nie były puste, bez pokrycia, aby nie były tylko słowami wypowiedzianymi

Koronacja obrazu Matki Bożej Podgórskiej miała miejsce 22 sierpnia 2015 r.

mi bezmyślnie, ale żeby były przepełnione miłością. Zachęcił do zrobienia rachunku sumienia i refleksji nad tym, czy Bóg jest obecny w naszych relacjach rodzinnych i w naszych domach. **📌**



Do Matki Bożej Podgórskiej przybywają od wielu lat rodziny

Wzór wytrwałości

Natanael czy Bartłomiej? Kim był apostoł Jezusa Chrystusa? Wiemy o nim tak niewiele, ale to, co wiemy, wystarczyłoby na opisanie historii życia kilku osób.

KAROL FETKA

Swięty Bartłomiej jest postacią, która cieszy się wielkim nabożeństwem wśród wiernych. W diecezji toruńskiej pod jego wezwaniem jest aż 8 parafii spośród 150 w całej Polsce. To o nim sam Jezus powiedział, że jest człowiekiem, w którym nie ma podstępów. To on w Ewangelii wg św. Jana, jako pierwszy z uczniów, nazywa Jezusa Synem Bożym. Samo jego imię (Natanael) oznacza „Bóg dał” i rzeczywiście, śledząc jego losy, a źródeł jest niewiele, odkrywamy, że zarówno on sam został obdarowany przez Boga szczególnym zaufaniem, a i ci, którzy spotkali go na swojej drodze, otrzymali wiele łask. Te łaski spływają także i dziś na każdego, kto zaprzyjaźni się ze św. Bartłomiejem i zwróci się do niego o pomoc. Świadcami tego są wierni parafii w Szembruku, którym patronuje apostoł.

Licząca około tysiąca mieszkańców parafia każdego roku w dniu odpustu przeżywa prawdziwe obłędzenie. Także w tym roku mimo panującej epidemii nie zabrakło wiernych, którzy przybyli, by prosić tego męznego świadka wiary o pomoc w tym trudnym czasie.

Kazania głosił ks. Paweł Borowski, redaktor toruńskiej edycji *Niedzieli*. Kaznodzieja podzielił się swia-



Parafia w Szembruku w dniu odpustu przeżywa prawdziwe obłędzenie



Dziękowano także za plony

dectwem swojej relacji ze św. Bartłomiejem, który w trudnych momentach życia uczył go, jak przezwyciężać trudności, dźwigać krzyż i służyć z miłością. Spośród niewielu źródeł dotyczących jego działalności i śmierci dowiadujemy się, że św. Bartłomiej był bardzo aktywny w dziele głoszenia Ewangelii. Ślady jego obecności znajdujemy zarówno na terenie Arabii Saudyjskiej, jak i w Indiach. Podobno głosił naukę Chrystusa także w Etiopii. Opis jego męki może wywołać dreszcze. Według jednego z opisów był bity kijami, odarty ze skóry, ukrzyżowany, a w końcu ścięty mieczem. Za każdym razem, gdy oprawcy myśleli, że już skończył on po kilku godzinach ponownie zaczynał głosić Ewangelię. – Jest dla nas

wzorem wytrwałości. Ileż to razy podajemy się przy pierwszej lepszej przeciwności? Tymczasem Bartłomiej uczy nas, że z Bogiem jesteśmy w stanie pokonać wszystkie trudności, nawet tortury i śmierć – mówił ks. Borowski, zachęcając, by od św. Bartłomieja czerpać siłę do walki z naszymi codziennymi słabościami oraz o zbawienie ludzi, wśród których żyjemy.

W uroczystych obchodach uczestniczyły m.in. dzieci pierwszokomunijne, które rozpoczynają swoją przyjaźń z Jezusem. Nie zabrakło elementu dziękczynienia za plony. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich wniosły do świątyni wieniec dożynkowy oraz chleb, które zostały poświęcone. Zwieńczeniem odpustu była procesja eucharystyczna wokół świątyni. **n**

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadzący – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

Kochaj i służ

TORUŃ Parafia św. Maksymiliana Kolbego świętowała 40-lecie istnienia.

Mówność jest tym, co wyróżnia uczniów Chrystusa. Przypomniawszy o tym bp Wiesław Śmigiel, który przewodniczył Mszy św. rocznicowej w dniu odpustu ku czci patrona parafii. Pasterz diecezji przypomniał życie św. Maksymiliana i zaznaczył, że był on Bożym szaleńcem, który miłość do Boga i bliźniego miał mocno wyrytą w sercu. Był w stanie dokonać tak wielkich dzieł, bo miłość uskrzydla, dodaje siły i kreśli przed nami szczytne cele. Święty Maksymilian dewizą swojego życia uczynił słowa: „Naśląduj Chrystusa – kochaj i służ”, szukał nieustannie okazji do tego, by dzieła, których dokonywał przypieczętować świadectwem miłości, która oddaje życie za brata. Ten wielki święty pokazuje nam, że nieważne jest to, gdzie się znajdujemy i jakie zadania nam powierzono. Ważne jest to, by w każdej sytuacji wydawać owoce miłości. – W jego życiu zrealizowała się stara sentencja: „Zakwitnij tam, gdzie cię posadzono” – mówił bp Wiesław, dodając, że



Ks. Paweł Borowski

Parafia żyje dzięki wielu wspólnotom modlitewnym i apostołskim

bez względu na to, czy sam wybrał drogę, czy go do niej przymuszono, wszędzie potrafił zakwitnąć. Nawet jeśli gleba była skalą, to przez jego chrześcijańskie szaleństwo rozkwitały piękne dzieła.

Msza św. odpustowa była zwieńczeniem tygodniowych obchodów rocznicowych. Wśród wielu wydarzeń wierni mogli wysłuchać konferencji Tomasza Terlikowskiego, który dzielił się swoimi refleksjami o życiu świętego. Wyjątkowym wydarzeniem był koncert Eleni, która zaprosiła zgromadzonych do wspólnego śpiewania znanych wszystkim swoich piosenek.

Budowniczości tego monumentalnego kościoła podjęli trud budowy domu, w którym każdy mógłby znaleźć miejsce. Czasy, w których ta świątynia powstawała, były trudne niczym ewangeliczna skala, a jednak pierwszy proboszcz tej parafii śp. ks. prał. Andrzej Klemp i wierni wzniesli nie tylko ten budynek, ale zbudowali żywą świątynię Boga, która także dziś rozkwita dzięki licznym wspólnotom, grupom modlitewnym i apostołskim. **n**

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Uczta dla melomanów

GRUDZIĄDZ Dźwięki trąbki powitały melomanów 23 sierpnia w kościele św. Mikołaja Biskupa na drugim koncercie IV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

Gośćmi dzisiejszego wieczoru są muzycy związani ze środowiskiem Trójmiasta. Większą część koncertu stanowić będzie muzyka barokowa – powiedział

Marek Matecki, organista grudziądzkiej kolegiaty. W dalszej części powitania przybliżył sylwetki artystów. Wystąpili: Paweł Hulisz, trębacz, oraz Błażej Musiałczyk, organista.

Paweł Hulisz zaprezentował brzmienie różnych trąbek: trąbkę historyczną, trąbkę naturalną i fluegelhorn. Nie lada gratką było połączenie tej muzyki

z brzmieniem organów grudziądzkiej bazyliki, za którymi zasiadł Błażej Musiałczyk. Artyści wykonali utwory G. Frantiniiego, J.S. Bacha m.in. Koncert g-moll cz. II Adagio, dzieła G. F. Händela, Arię *Casta Diva* z opery *Norma*, której autorem jest V. Bellini. Koncert zakończyła solowa improwizacja organów nt. pieśni *Święty Boże* op. 38 M. Surzyńskiego.

Projekt został dofinansowany ze środków Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. **n**

MAŁGORZATA BORKOWSKA



Małgorzata Borkowska

W Grudziądzu nie brakuje miłośników muzyki

Trzeci, ostatni koncert IV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Grudziądzu odbędzie się 20 września o godz. 16 w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Grudziądzu. Koncert wpisuje się w obchody 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. Wystąpią: Mirosław Pachowicz – fagot oraz Hanna Dys – organy.



Renata Czerwińska

Piękno obrzędu konsekracji

Bogu jedynemu

Przez kościół pełen wzruszonej rodziny i gości idzie panna młoda, cała w bieli. Nie widać Pana Młodego, ale... jest obecny. Na ołtarzu!

RENATA CZERWIŃSKA

Dziewice konsekrowane świętują w tym roku pięćdziesięciolecie odnowienia rytu konsekracji. To przez jakiś czas zapomniane powołanie przeżywa obecnie prawdziwy renesans. Skąd się wzięły i jaki jest ich charyzmat?

Historia dziewczek konsekrowanych

Niezamężne kobiety, oddane Panu, znali już pierwsi chrześcijanie. Dzieje Apostolskie wspominają diakona Filipa, który miał cztery córki dziewice-prorokinie (Dz 21, 8-9). Męczennice starochrześcijańskie, jak św. Agnieszka czy św. Barbara, także oddały swoje

serce Chrystusowi. Ponieważ w tamtych czasach kobiety nie prowadziły działalności zarobkowej, dziewice mieszkaly razem z rodziną, oddając się modlitwie i dziełom miłosierdzia. Na początku składały śluby prywatne, potem ich konsekracja przybrała charakter publiczny. Św. Cyprian z Kartaginy tak o nich pisał: „Są kwiatem Kościoła, jego ozdobą i pięknem duchowych darów, jego radością, miłym i nieskalanym przedmiotem chwały i czci, Bożym obrazem odbijającym świętość Pana, wybraną częścią owczarni Chrystusowej. Nimi raduje się płodność Matki Kościoła, w nich rozkwita obficie, a im większa liczba dziewczek, tym bardziej zwiększa się radość Matki”.

W Polsce jest

307

dziewic konsekrowanych.

Tymczasem w przypadku śmierci rodziców rodziny były coraz mniej chętne do utrzymywania dziewic. Wreszcie w 1139 r., na mocy decyzji II Soboru Laterańskiego, zupełnie zakazano konsekracji kobiet poza zakonami. Choć dla osoby, która ma powołanie do wyłącznej służby Panu, życie zakonne materialnie było łatwiejsze, charyzmat dziewic jest jednak czymś innym. Dlatego wiele kobiet z radością przyjęło nowy ryt, zatwierdzony przez papieża Pawła VI w 1970 r.

Zajęte dziełem Pańskim

Co robią dziewice konsekrowane? Żyją w świecie, a jednocześnie przemieniają go przez modlitwę i świadectwo życia. Służą lokalnemu Kościołowi, biskup miejsca może im wyznaczyć misję specjalną. Nasza diecezjanka, Dorota Wawrowska OV, ucząc w szkole, razem z dziećmi prowadziła akcję „Znicz dla misji”, mającą na celu pomoc ich rówieśnikom z Kenii, a Wioletta Kubacka OV posługuje na misjach. Inna dziewczyna konsekrowana z diecezji toruńskiej, Iwona Piotrowska, z zapałem i poczuciem humoru uczyła religii w Klamrach i Brzozowie. Uczniowie zapamiętali organizowane przez nią przedstawienia i jasełka, a jeden z nich na pogrzebie siostry Iwony zapewniał, że dzięki niej odkrył powołanie kapłańskie.

Dziewice konsekrowane, choć pracują zawodowo w różnych miejscach, często posługują w dziełach ewangelizacyjnych, są towarzyszками duchowymi na rekolekcjach (np. ignacjańskich). Codziennie dbają o relację ze swoim Oblubieńcem przez odmawianie Liturgii Godzin, lekturę duchową, adorację Najświętszego Sakramentu.

Pierwszą dziewczyną konsekrowaną w Polsce była Zofia Prochownik spod Krakowa, która przyjęła konsekrację w 1991 r. Do tej pory zrodziło się już 307 powołań. Najwięcej dziewczek konsekrowanych żyje w diecezjach krakowskiej, gdańskiej i warszawskiej.

Kto wierzy, nigdy nie jest sam

—A co to tu będzie?

Ślub?—zapytał ktoś na widok białych kwiatów, zdobiących ławki w toruńskiej katedrze.—Tak, ślub! Można tak powiedzieć!—roześmiali się weselnicy.

RENATA CZERWIŃSKA

Diecezja toruńska od 30 września została wzbogacona czwartym powołaniem do dziewictwa konsekrowanego.

Wołanie

— To pomysł Pana Boga, a nie mój. Od wielu lat pukał do drzwi mego serca. Trochę czasu zajęło, zanim to odczytałam, ale bardzo się cieszę i myślę, że to najpiękniejszy dzień, jaki dane było mi w życiu przeżyć — mówi z pasją Hanna Piekut, zielonooka mieszkanka Ostromecka, najdalej na zachód wysuniętej parafii naszej diecezji. Bóg obdarował ją wierzącą rodziną, prowadził poprzez studia pedagogiczne, zaangażowanie w duszpasterstwo akademickim i pracę z dziećmi. Kiedy pytam brata, czy decyzja siostry była dla nich zaskoczeniem, odpowiada: — Ależ skąd! Kiedy jest się blisko Boga, to nic właściwie nie dziwi!

Na swoją konsekrację czekała długo, bo aż dziewięć lat — tyle trwało rozeznawanie i formacja, a i bp Wiesław Śmigiel poddał ją małej próbie czasu. — Chciałem być przekonany, że to prawdziwe powołanie, głęboko zapisane w sercu — wyjaśnia. — Z wielką nadzieją i radością patrzemy na tę młodą osobę, która chce oddać się Jezusowi i Kościołowi.

Zadanie

Z przodu, tuż przed barokowym ołtarzem przedstawiającym Maryję w otoczeniu świętych dziewic,



Rodzina wspierała Hannę w jej powołaniu

siedzą dwie przyjaciółki Hanny — również dziewice konsekrowane. Co muszą czuć, kiedy słyszą: „Dziewica naśladuje Jezusa i mówi o królestwie niebieskim, wskazuje na niebo, cel naszego życia”. Tymczasem bp Śmigiel kontynuuje swą myśl, że w świecie przeżartym konsumpcjonizmem, uganiającym się za pseudowartościami „potrzeba powołań ludzi, którzy mają odwagę i otrzymują od Boga siłę, żeby być znakiem. Pokazują oni swoim życiem, że w tym świecie można mieć mniej, można być posłusznym, żyć w czystości, choć dokoła panuje rozwiąłość, że można mówić o prawdziwej miłości, służbie, poświęceniu”. Przywołując postać proroka Jeremiasza, wiernego Bogu pośród przeciwności,

przypomina: — W każdym czasie trzeba być odważnym głosicielem Słowa Bożego.

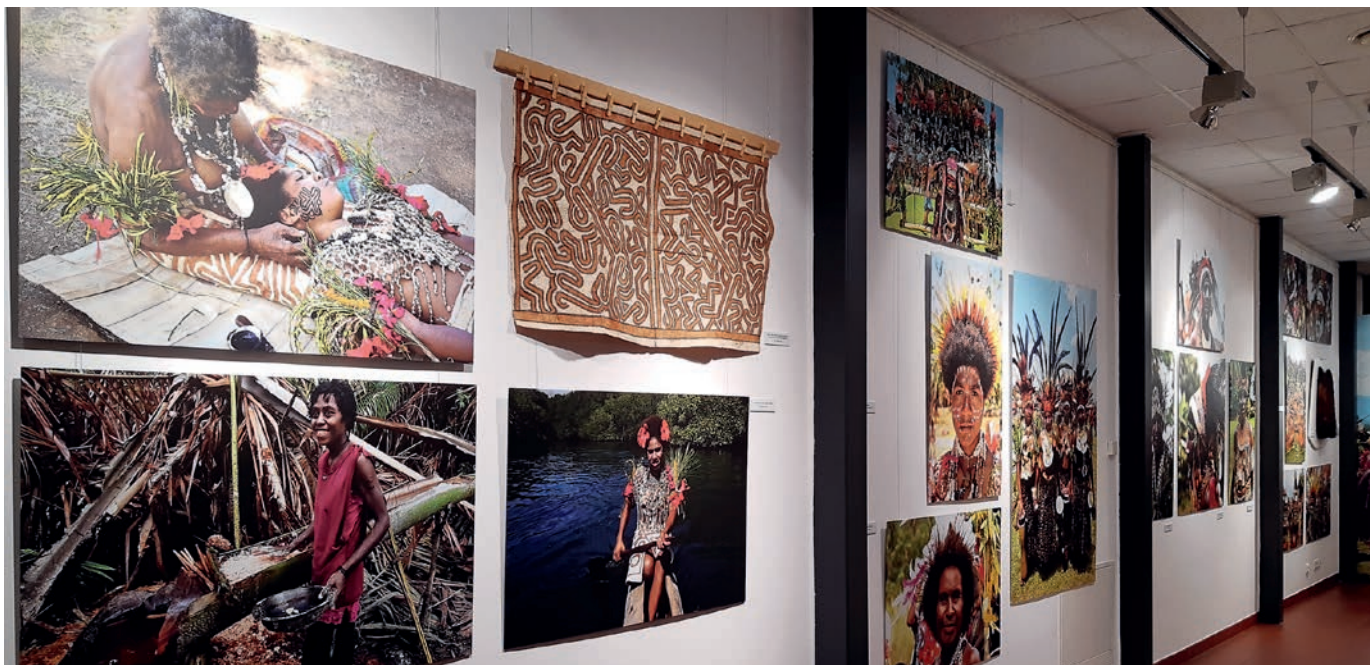
Dziękowanie

Podczas obrzędu konsekracji Hanna modli się, leżąc krzyżem, a zebrani w świątyni wstawiają się za nią słowami Litanii do Wszystkich Świętych. Nie brakuje w niej wezwań do świętych dziewic oraz błogosławionych z naszej diecezji. Jako znak tego, że została „zaślubiona naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi, Synowi Bożemu” otrzymuje Liturgię Godzin i obrączkę.

Niezwykłym momentem — już po Eucharystii — są podziękowania, które nowa dziewica konsekrowana składa wobec swoich bliskich, współsióstr w powołaniu, kapłanów — zarówno z diecezji toruńskiej, jak i bydgoskiej — którzy prowadzili ją duchowo, kleryków i księży, którzy przygotowali liturgię, a nawet wobec... przedszkolaków! Wyrazy wdzięczności wydają się nie mieć końca, jednak Księża Biskupa bardzo uderza ten gest: to znak, że cały Kościół umacnia jej powołanie. Czy można mówić, że dziewica konsekrowana jest osobą samotną? A może raczej miał papież Benedykt XVI, pisząc: „Kto wierzy, nigdy nie jest sam”. n



Diecezja toruńska cieszy się czwartym powołaniem do dziewictwa konsekrowanego



Ewa Melerska

Fotografie ludzi są
ważnym elementem
wystawy w Muzeum
Podróżników

Odkryć nieznane

Muzea kojarzą się z miejscami, które odwiedzamy w czasie wycieczek szkolnych, są tam eksponaty, o których opowiada przewodnik, oglądamy wszystko zza szyby i ogólnie nuda. Są miejsca, gdzie jest inaczej.

EWA MELERSKA

Przemieszczając ulice toruńskiej Starówki mamy okazję podziwiać wiele pięknych zabytków, mijamy monumentalne średniowieczne kościoły, mury obronne, które przecięte bramami i otoczone fosą przed wiekami broniły Torunia (do dziś zachowały się trzy bramy). Przy Rynku Staromiejskim zobaczymy, każdemu pewnie znany, pomnik Mikołaja Kopernika, a zaraz obok niego Ratusz. Kiedy pójdziemy kawałek dalej w stronę pl. Rapackiego i skręcimy w lewo, dotrzemy pod Krzywą Wieżę, która kiedyś pełniła funkcję baszty, a której historia łączy się z wieloma legendami i opowieściami.

Wszystkie ulice Starego Miasta okalane są wysokimi i okazałymi kamienicami, które kryją w sobie ogrom

historii i interesujących miejsc. Tak naprawdę nie zdajemy sobie sprawy, z tego, co działo się w nich przed wieloma laty, kto je zamieszkiwał, czym się zajmował, jak wyglądały ich wnętrza. Dziś przechodząc obok wielu z nich możemy zobaczyć ich barwne fasady z sztyldami restauracji lub kawiarni, są w nich sklepy, księgarnie, hotele, siedziby firm i instytucji oraz muzea. Właśnie na tych ostatnich chciałabym dziś skupić naszą uwagę, ponieważ Toruń może poszczycić się kilkoma naprawdę ciekawymi miejscami, w których możemy przenieść się kilkaset lat wstecz lub nawet na inny kontynent.

Z reguły muzea kojarzą się z nudnymi miejscami, po których wędrują smutne dzieci przyprowadzone tu przez nauczycieli. Jednak są miejsca w Grodzie Kopernika, które daleko

odbiegają od tej formy. Dziś odwiedzi-
my dwa miejsca, w których ani dzieci,
ani młodzież, ani (nawet) dorośli nie
powinni się nudzić.

tyk historii

Pierwszym z nich jest Muzeum Historii Torunia, który mieści się kamienicy z XIV wieku, nazywanej obecnie Domem Eskenów. To miejsce ciekawe, nowoczesne i interaktywne. Na kilku piętrach średniowiecznego



Anna Głos

W Muzeum Historii Torunia można
zrobić sobie zdjęcie w stroju Krzyżaka

Toruń może poszczycić się kilkoma miejscami, w których możemy przenieść się kilkaset lat wstecz lub nawet na inny kontynent.

spichrza ulokowana jest wystawa *Toruń i jego historia*, która przedstawia dzieje od okresu prahistorycznego po czasy współczesne.

Kolorowe mapy, eksponaty, dawne dokumenty, monety i stroje, krótkie filmy i prezentacje multimedialne pomagają nam przenieść się do czasów, kiedy w Toruniu, jako mieście hanzeatyckim rozwijał się handel i rzemiosło, a rzeka Wisła pełniła rolę dzisiejszej kolei czy autostrad. Na kolejnych piętrach zobaczymy czasy bardziej współczesne – królewskie herby, szable, przyrządy gospodarstwa domowego, rekwizyty z okresu odzyskania niepodległości, międzywojnia oraz zdjęcia i pamiątki z II wojny światowej. Oczywiście są tu też klasyki z okresu PRL-u. Plakaty, bilety do kina, fotografie, płyty winylowe i rewolucyjne hasła, świadectwa i wspomnienia świadków minionych wydarzeń dopełniają zebrane eksponaty w salach ekspozycyjnych.

Żeby tego było mało, na odwiedzających czeka strój rycerza zakonnego – Krzyżaka, w którym można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Z drewnianych klocków i elementów możemy zbudować kościoły, a także obejrzeć film w technologii 3D, ukazujący wybrane najważniejsze momenty z dziejów miasta.

Można dotykać, posłuchać, jednym słowem – doświadczać. Muzeum Historii Torunia w Domu Eskenów mieści się przy ul. Łaziennej 16 w bliskości toruńskiej katedry Świętych Janów.

Daleka podróż

Drugim muzeum, które odwiedzimy jest Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika, które znajduje się przy ul. Franciszkańskiej 9/11, niedaleko

Planetarium. To miejsce, które urzeka różnorodnością, kolorami i wielokulturowością. Znajdujące się tam eksponaty pochodzą z bogatego zbioru Elżbiety Dzikowskiej, podróżniczki i dziennikarki, która była żoną Tony'ego Halika, również znanego obywatela. Podarowała ona ponad 800 eksponatów związanych z kulturą pozaeuropejską.

„Pasja do podróżowania i nieodparta potrzeba człowieka do odkrywania i poznawania różnorodności świata jest głównym motywem przewodnim wystawy stałej” – te słowa zachęty możemy wyczytać na stro-

Jest też sala poświęcona wielkim odkrywcom i podróżnikom. Opisane w niej są w bardzo przystępny sposób historie i przygody takich żeglarzy, jak: Krzysztof Kolumb, James Cook, Ferdynand Magellan, Marco Polo, Vasco da Gama czy Alexander von Humboldt.

Można tam jeszcze do 29 listopada obejrzeć interesującą wystawę poświęconą podróży Elżbiety Dzikowskiej i Dariusza Tulei do Papui-Nowej Gwinei. Unikatowe zdjęcia Papuasów, naszyjniki, spódniczki z włókien, torebki oraz maski przyciągają naszą uwagę i nie sposób przejść obok nich bez zachwytu.



Ewa Mełerska

Wielobarwne materiały i stroje robią duże wrażenie na zwiedzających

nie internetowej muzeum. Kiedy odwiedzimy to miejsce i poruszymy wyobraźnię, przeniesiemy się w dalekie strony, np. do pięknego Meksyku czy Gwatemali. Będziemy mieli okazję zobaczyć fotografie, narzędzia, maski oraz poznać obyczaje tamtejszej kultury. W gablotach ekspozycyjnych wiele miejsca poświęcono etnicznej biżuterii i różnorodnym ozdobom, wykonanym w całości z surowców naturalnych, takim jak pióropusze, a nawet znajdziemy tam nosidło dla dziecka wykonane ze skóry. Czymś, co szczególnie przykuło moją uwagę, były kolorowe materiały i stroje, a także opisy, jak kiedyś barwiono tkaniny i jak powstawały ubrania.

Będąc w Toruniu, warto wybrać się w niezapomnianą wyprawę z naszymi podróżnikami.

Ciężko w kilku słowach wymienić wszystkie miejsca, w których byli Elżbieta Dzikowska z Tonym Halikiem, ale jak tylko odwiedzimy muzeum, to na samym wejściu czeka na nas mapa, na której te kraje są czytelnie wyeksponowane i zaznaczone... kluczami pokoi hotelowych. Dlatego, będąc w Toruniu, warto wybrać się w niezapomnianą wyprawę z naszymi podróżnikami. 

Ziemia użyźniona potem czoła

Dożynki to symbol solidarności człowieka z drugim człowiekiem – mówił bp Wiesław Śmigiel podczas dożynek diecezjalnych.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Zakończone żniwa to właściwy czas na podziękowanie Bogu za urodzaj i błogosławieństwo, a ludziom za pracę i chleb codzienny.

Dziękczynienie

Parafia św. Jana Chrzciciela w Nowej Wsi Królewskiej 16 sierpnia była gospodarzem diecezjalnego dziękczynienia Bogu za plony. Mszy św. przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. Uczestniczyli w niej rolnicy, gospodarujący metodami tradycyjnymi, rolnicy ekologiczni, pszczelarze, członkowie duszpasterstwa rolników, Bractwa św. Izydora, duszpasterze rolników, kapłani dekanatu wąbrzeskiego oraz wszyscy, którzy rozumieją, że Bogu i ludziom należy się podziękowanie za całoroczną opiekę i trud w zapewnieniu pożywienia.

Starostowie dożynek rolnictwa tradycyjnego Maria i Zbigniew Cudlej, rolnictwa ekologicznego Anna i Stanisław Rus oraz pszczelarskiego Krystyna i Tadeusz Dussa złożyli na ręce Księdza Biskupa owoce pracy w polu, ogrodzie, sadzie, pasiece.



W darach złożono owoce pracy w polu, ogrodzie, sadzie, pasiece

Poświęcono wieńce żniwne wyplecione z najpiękniejszych kłosów, kwiatów i roślin.

Miłość i szacunek

Bp Śmigiel dziękował ludziom wsi za pracę, ale także za poszanowanie tradycji i wiary. – Rolnik musi być silny, wytrwały, cierpliwy, zdecydowany

Pasterz diecezji zachęcił do wdzięczności wobec Stwórcy za to, co zostało posiane i zebrane, oraz podziękowania rolnikom i tym, którzy współpracują z nimi w wytwarzaniu pożywienia.

Wspólnota

W słowie podziękowania diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Zbigniew Gański posłużył się słowami św. Jana Pawła II: „Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem czoła, a gdy trzeba było stawiać w jej obronie nie szczędzili również krwi. Z tą samą wdzięcznością i szacunkiem zwracam się do tych, którzy i dziś podejmują ciężki trud służby ziemi”.

Druga część święta trwała na terenie ogrodu, do którego zaprosił proboszcz miejsca ks. kan. Jacek Dudziński wraz z parafianami. Wystąpili orkiestra dęta z Lidzbarka i zespół Synowie z Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. **n**

Bogu i ludziom należy się podziękowanie za całoroczną opiekę i trud w zapewnieniu pożywienia.



Bp Wiesław Śmigiel poświęcił wieńce żniwne

Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło